

Quady i motocykle, które niszczą rezerваты

2016-07-06

Wniosłe szczyty i zielone stoki Beskidów, białe skałki i bukowe lasy Jury, to jedne z najpiękniejszych terenów województwa śląskiego. Tłumnie odwiedzane przez turystów, służą im jako miejsce relaksu i umożliwiają kontakt z naturą. Niestety coraz częściej ciszę, której tutaj szukają, zakłóca ryk silników quadów i motocykli. Pędząc po pieszych szlakach, zagrażają ludziom i dewastują przyrodę.



W ostatnich tygodniach, z różnych terenów województwa śląskiego, do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach napływają sygnały o kolejnych aktach wandalizmu mających miejsce także na terenach rezerwatów. Jak wynika z zachowanych śladów, ich sprawcami są kierowcy quadów oraz motocykli crossowych, którzy nie licząc się z niczym, potężnymi maszynami zniszczyli tereny rezerwatów Czantoria i Oszast w Beskidach oraz Ruskie Góry na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. We wszystkich trzech przypadkach zniszczona została cenna roślinność, a ryk silników płoszył przebywające tam zwierzęta, które teraz właśnie wychowują potomstwo i potrzebują szczególnego spokoju.

Wyjątkowe bestialstwo cechuje wandalizm szukających rozrywki na popularnej wśród mieszkańców województwa śląskiego Czantorii. Przejeżdżają nieużytkowanym duktem leśnym na trasie od Ustronia do Istebnej, rozjeżdżając samo serce rezerwatu i zanieczyszczając spalinami wody potoku. Jak wynika z obserwacji leśników, survivalowe eskapady po terenie rezerwatu mają miejsce zarówno w ciągu dnia jak i w nocy, nie dając przyrodzie ani chwili wytchnienia. Każdego roku wjeżdża na Czantorię około pół miliona osób wypoczywających na jej szczytach lub udających się dalej na piesze wędrowki. Bez wątpliwości tak liczne odwiedziny mają wpływ na przyrodę rezerwatu. Jednak bez żadnej przesady można twierdzić, że skala tego wpływu, w porównaniu do szkód wyrządzonych w trakcie jednej wycieczki złożonej z kilku lub kilkunastu pojazdów mechanicznych, jest minimalna. Także zwierzęta żyjące w rezerwacie nie mają problemu z przystosowaniem się do obecności dużej liczby ludzi. Trzymając się w bezpiecznej odległości od wyznaczonych do spacerów ścieżek, mogą żyć spokojnie. Niestety, zmienia się to diametralnie, kiedy nad miejscami ich schronienia, czy to w dzień czy w nocy, z rykiem silników przejeżdżają quady czy motocykle.

Niemniej dramatycznie wygląda sytuacja w innych miejscach w województwie. W ciągu niespełna dwóch miesięcy do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach dwukrotnie przekazane zostały informacje o dewastacji rezerwatu Oszast w Beskidzie Żywieckim, jednego z najcenniejszych przyrodniczo i zarazem najpiękniejszych rezerwatów w Śląskiem. Położony wysoko w górach, na szlaku granicznym ze Słowacją, najeżdżany jest od strony granicy państwa. Trudni do zidentyfikowania kierowcy, korzystając z położenia rezerwatu w znacznej odległości od posterunków służb leśnych oraz policji, dewastują ten jeden z nielicznych już w naszym regionie lasów naturalnych, stanowiący siedlisko rzadkich roślin i będący ostoją dla dzikich zwierząt. Nie tylko Beskidy stały się jednak mekką miłośników mocnych wrażeń. Jak wynika z przeprowadzonych w czerwcu br. oględzin, przedmiotem ich zainteresowania stał się również rezerwat Ruskie Góry w Pilicy. Znajdujący się na jego terenie cenny przyrodniczo wąwóz z pięknym, pełnym cennych roślin lasem bukowym oraz wapiennymi skałkami, rozjeżdżany jest w poprzek, pomimo ustawionych tam tablic, informujących że to miejsce chronione. Nagminnie jest także niszczenie samych tablic, tak jak gdyby ich brak zmienił w jakikolwiek sposób status tego miejsca.

Starając się choć częściowo zapobiec szkodom wynikającym z takich zachowań, Regionalny Konserwator Przyrody oraz Nadleśnictwa w Ustroniu i Ujsołach zdecydowali, że konieczne jest podjęcie działań chroniących cenne beskidzkie tereny przed dalszą dewastacją. Ze względu na ich lokalizację uznano, że najskuteczniejszym sposobem będzie stworzenie systemu naturalnych zapór. Powstaną one z wyciętych i przewróconych na tę potrzebę drzew, w miejscach uzgodnionych podczas wspólnej wizyty terenowej. Aby zarządcy terenu mogli wykonać te zabiegi, wydane zostaną stosowne dokumenty na odstępstwa od zakazów obowiązujących w rezerwachach.

Lawinowo narastająca moda na rekreację motorową sprawia zresztą, że działania samych instytucji zajmujących się ochroną przyrody, nie wystarczą do opanowania sytuacji. Tym bardziej, że nie wszędzie możliwe jest zablokowanie wjazdu na tereny chronione. Przykładem mogą być właśnie Ruskie Góry, gdzie duża przestrzeń i specyficzne ukształtowanie terenu sprawiają, że rozwiązania beskidzkie nie są możliwe do zastosowania. Dlatego tak ważne jest zaangażowanie w sprawę zarówno lokalnych społeczności jak i turystów, którzy w czasie swoich wypraw spotykają na drodze ludzi, którzy za nic mają obowiązujące przepisy i zdrowy rozsądek. Jeśli jesteśmy świadkami podobnych sytuacji, powinniśmy niezwłocznie informować o nich miejscową Policję i Straż Leśną. Jest to tym bardziej zasadne, że bardzo często kierowcy quadów czy motocykli pojawiających się na leśnych drogach i pieszych szlakach, ryzykują własne i cudze bezpieczeństwo. Znaleźć się przecież przypadkiem zarówno turystów, jak i samych kierowców, którzy padli ofiarą wypadków w trakcie terenowych eskapad.

Rezerwat przyrody Oszast

Rok utworzenia: 1971
Powierzchnia: 46 ha
Nadleśnictwo: Ujsoły

Rezerwat leśny, objęty ochroną ścisłą. Położony jest na północnych zboczach góry Oszast (1147 m). Ochroną objęty został las świerkowo-jodłowo-bukowy regla dolnego, będący częścią "Puszczy Karpackiej". Na obszarze tym występują również takie zbiorowiska leśne jak: jaworzyna karpacka, jaworzyna ziółoroślowa, bór jodłowo-świerkowy oraz buczyna karpacka. Występują tutaj liczne źródła, tereny podmokłe oraz torfowiska niskie.

Rezerwat ten nie jest udostępniony do ruchu turystycznego. Oznacza to, że na jego teren można wejść wyłącznie po uzyskaniu indywidualnej zgody Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach. Osoby nie posiadające wymaganych prawem zezwoleń, nie mają tam prawa wstępu. Umysłne naruszenie obowiązującego zakazu, zgodnie z art. 127 ustawy o ochronie przyrody, grozi karą grzywny lub aresztu.

Rezerwat przyrody Czantoria

Rok utworzenia: 1996
Powierzchnia: 97 ha
Nadleśnictwo: Ustroń

Rezerwat leśny, objęty ochroną częściową. Przedmiotem ochrony są dolnoreglowe siedliska o charakterze naturalnym, oraz stare, naturalne drzewostany z miejscowym ekotypem świerka. Drzewostany na tym obszarze liczą od kilkunastu do 140 lat. Dominującym gatunkiem jest buk a następnie świerk, jodła, jawor, jesion. Wyróżniono tu żyzną buczynę (*Dentario glandulosae-Fagetum*), kwaśną buczynę (*Luzulo nemorosae-Fagetum*), jaworzynę karpacką (*Sorbo-Aceretum*). Szczególną wartość mają zbiorowiska z drzewostanem jesionowo-jaworowym znane ze Słowacji i Moraw jako *Mercuriali-Fraxinetum*.

W rezerwacie można poruszać się po wyznaczonych szlakach. Trzeba jednak pamiętać, że nadal obowiązują w nim pewne zakazy, a ich nieprzestrzeganie jest łamaniem prawa. Zabrania się m. in.: ruchu pojazdów, zakłócania ciszy, umieszczania tablic, napisów i ogłoszeń reklamowych, biwakowania i palenia ognisk.

Rezerwat przyrody Ruskie Góry

Rok utworzenia: 2000
Powierzchnia: 153 ha
Nadleśnictwo: Olkusz

Rezerwat przyrody nieożywionej, objęty w większości ochroną ścisłą. Chroni on starodrzewy bukowe, jedne z najpiękniejszych na terenie Jury. Centralna część rezerwatu porośnięta jest przez żyzne zbiorowisko buczyny sudeckiej, miejscami z obfitym odnowieniem naturalnym. Ciekawostką jest największe na terenie Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej nagromadzenie fragmentów górskiego zbiorowiska - jaworzyny z jęczmikiem. Rezerwat ten jest cenny nie tylko pod względem florystycznym - jego wielkim walorem jest występowanie na stosunkowo niewielkiej powierzchni dwóch odmiennych typów krajobrazu - lessowego oraz jurajskiego, z charakterystycznymi formami skalnymi - wychodniami i ostałcami skalnymi oraz zjawiskami krasowymi.

Rezerwat ten nie jest udostępniony do ruchu turystycznego. Oznacza to, że na jego teren można wejść wyłącznie po uzyskaniu indywidualnej zgody Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach. Osoby nie posiadające wymaganych prawem zezwoleń, nie mają tam prawa wstępu. Umysłne naruszenie obowiązującego zakazu, zgodnie z art. 127 ustawy o ochronie przyrody, grozi karą grzywny lub aresztu.

[Nie strasz rysia - ekologiczne zasady outdoorowych imprez integracyjnych i survivalu.](#)

